

LEB

M.D

4985

2. Szwadron Żandarmerii

Pluton Szkolny

M.P. 6 marca 1943 r.

4985

szw. Raff Hitold

Kwestjonariusz.

Kwestjonariusz.

Raff Hitold szwedzanie nr. 1918 r. reym-kat. obywat. polskie kawaler, bez zawodu, odbywający czynną służbę wojskową z przydziałem Post. Żand. K.O.P. Delatyn. Dnia 8/III-40 r. zostałem aresztowany za przejście granicy. Osadzony w więzieniu Łuck, Charków, Starobielsk; oboz przymusowej pracy Czubi w Komi S.S.R. Więzienia Łuck, Charków, Starobielsk były w nieopisanym sposobie utrzymywane pod względem higieny. Brak było łazni. Hozy w bardzo dużych ilościach, na które władze więzienne nie zwracały najmniejszej uwagi. Hyżij wymienionych więzieniach przeżywałem dni wraz z więźniami jak np: prezydent miasta Krakowa Kaplicki, ppłk. Krawecki redaktor J.K.C. płk. Kozłowski, osobisty sekretarz wojewody Hauke-Nawaka lichowicz, ppor. manynawki Przytuta, inżynier elektrotechnik Rodzienicz, ksiądz Łaskowski, ppor. Przybylski obecnie znajdujący się w 6. D.P. kpt Suski d-ca kolumny samochodowej w 5 D.P. Bechmia Haetan plut. żand. obecnie 2. Szwadron Żand. st. wach. Sankowski, wach. żand. Przystaś i wielu innych. Większość w procentach była ludność rdzennie polska, zaledwie w znikomych ilościach była ludność ukraińska, zakaspaska i żydowska. Nie napotymano natomiast na więźniów zawodowych kryninalistów. Poziom moralny jak również stosunki wzajemne w spółwięźniów były bardzo dobre. Natomiast życie z obozu pracy było ciarne i trudne do przeżycia. Dniemnie było 12 godzin ciężkiej pracy np: norma wykopanie ziemi stanawita 12 m³. Za wykonanie powyższej normy otrzymywano 900 gram czarnego chleba i około 1 litra zupy z jajek rano i wieczorem. Natomiast kto nie wykonał powyższej normy, otrzymywał zmniejszone

więcej chleba i zup, zależnie od wyrobionych procentów powyższej
 normy. Wbrani chodziliśmy bardzo niedźmie w starych brzośnych
 szmatach. Życie koleżnistkie współwzajemne było bardzo dobre,
 Natomiast w okrutny sposób obchodzono się z nami podczas dnia
 pracy, bajej którzy pilnowali nas podczas pracy, wysmiewali się
 z Polaków, mówiące wy polskie mordy robicie morderce, a zdychacie
 wam niedarmy, wręczali nam więziami zabawki w postaci:
 szeregowe bronie, biorąc na cel więzienia. Przy takiej złośliwej
 zabawie stracił życie por. zawodowy K. P. Plaszerak ze Śląska,
 żydek z Radomia którego nazwiska nie pamiętam i wielu
 innych, a zwłaszcza czynnych obywateli Polski. Stosunek
 Władz N.K.W.D. do Polaków był okrutny. Przy badaniu przez Władze
 N.K.W.D. wykrywane były, było w bestjałski sposób, straszono
 rozstrzelaniem przez natychmiastowe wydobycie broni palnej
 i dostawienie do głowy więzienia. Karano Karcewem za nie
 przyznanie się do winy na zarzucone mu przestępstwa
 przez Władze N.K.W.D. Do przestępstw takich narzuconych było:
 tworzenie partii antykomunistycznej, należenie do Korpusu oficerskie-
 go, przynależność do związków i partii rządowej w Polsce, pełnie-
 nie funkcji w Policji Państwowej. W Karcewie stosowano głodówki
 kilka dniowe, w celu przypisania się do bezpodstawnych mu
 zarzutów. Strawa na przeciąg 24 godzin stanowiła 1/2 litra
 wody i 300 gram czarnego chleba, oraz zgnięcie się nad wię-
 ziami bijąc ich w nieładzki sposób. Przy powyższych scenach
 odmawiało wypowiedziano, myślisz że to w Polsce byliście Władzami
 Polski burżuazji. Władze naczelne N.K.W.D. informowały nas,
 że Polska być nie może i nie będzie. Wypowiedziano przez politroki
 że pierw który wyrosną na dłoni niżej Polska będzie.
 Proszę nam opowiadać o dobroci państwa w Z.S.S.R. i o wszelkich
 dobrociach zaprowadzonych przez partje komunistyczne. Na
 oburzenie nasze interweniując, że nie chcemy obiecanych dobroci i
 niedarmy aby potępić co jest Polskie. Bo Polska jest i musi być

osadzono nas w karcercu. Pomocy lekarskiej mało korzystano, ponieważ nie było dostatecznych środków leczniczych i jak również sił fachowych. Na stanowiska lekarzy byli przyjmowani ludzie którzy nie mieli pojęcia o medycynie. Władze naczelne N.K.W.D. nadawały tytuły lekarskie ludziom wychowanym w duchu komunistycznym, aby ci mogli przyczynić się w ten sposób do zniszczenia obywateli polskim. Do cel partji było: wyniszczenie ducha i obywateli Polski. Stałości z krajem i rodziną nie było, ponieważ uprzedzali o tem władze N.K.W.D. strasząc za powzięcie czynu karcercem. Zwolniony zostałem 1 września 1941 r. i skierowany do przymusowego wyznaczenia miejscowości pracy w Krasnodarze S.S.R. Po upływie kilku miesięcy, samodzielnie wyjechałem udając się do szeregów Armii Polskiej

Rafał Witold szer.